

Grzegorz Antoszek, Leszek Zugaj

Gmina Mielnik w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku



Lublin 2020

Drogie Mieszkanki i drodzy Mieszkańcy Gminy Mielnik

W 2020 roku przypada 100. rocznica wojny polsko-bolszewickiej (1919-1920). Wojny, która zadecydowała o utrzymaniu niepodległości i istnieniu II Rzeczypospolitej jako państwa. Wojna ta przesądziła również o przebiegu wschodniej granicy państwa polskiego w dwudziestoleciu międzywojennym.

Jednym z najważniejszych epizodów wojny polsko-bolszewickiej była bitwa warszawska, zwana „Cudem nad Wisłą”. Nie należy jednak zapominać o ważnych potyczkach poprzedzających warszawskie działania. Wśród nich, niewątpliwie istotną była bitwa nad Bugiem, toczona od 31 lipca do 7 sierpnia 1920 r. Oddziały polskie miały bronić linii tej rzeki poczynając

od Kodnia po Brok (koło Małkini). Terenu Podlasia broniły: od północy 4 armia, okolic Janowa i Pratulina – 14 Poznańska Dywizja Piechoty, od wschodu zaś – Grupa Poleska z Dywizją Podhalańską na czele.

100-lecie wojny polsko-bolszewickiej i fakt prowadzenia jej wzdłuż rzeki Bug stało się znakomitą okazją, żeby pokazać Państwu zarys walk na ziemiach obejmujących obecne granice Gminy Mielnik. Te kilkanaście kart historii to także uczczenie ofiar bitwy nad Bugiem. Ta zapomniana obecnie bitwa ma też swój inny – ale jakże istotny – wymiar: poświęcenia się dla obrony niespełna dwuletniej wtedy Rzeczypospolitej Polskiej, powstałej po 123 latach niewoli. Co ważne, Pod-

lasia bronili wówczas wszyscy Polacy: nie tylko Podlasiacy z zaboru rosyjskiego, ale i Wielkopolanie z zaboru pruskiego oraz górale z Galicji.

Zapewniam Państwa, że dalsza lektura opracowania dostarczy Wam wiele ciekawych informacji na temat walk prowadzonych nad Bugiem. Mam również nadzieję, że stanie się inspiracją do dalszej eksploracji historii Gminy Mielnik, a co za tym idzie poznania jej niezwyklej przeszłości.

Z szacunkiem
Marcin Urbanicki

Spis treści

Wstęp	3
Ogólna sytuacja wojenna na Białorusi i Podlasiu latem 1920	3
29-31 lipca	4
1 sierpnia	5
2 sierpnia	7
3 sierpnia	10
4-6 sierpnia	12
Okupacja	14
19-20 sierpnia	15
Biogramy dowódców	15
Lista poległych spoczywających na terenie gminy	15

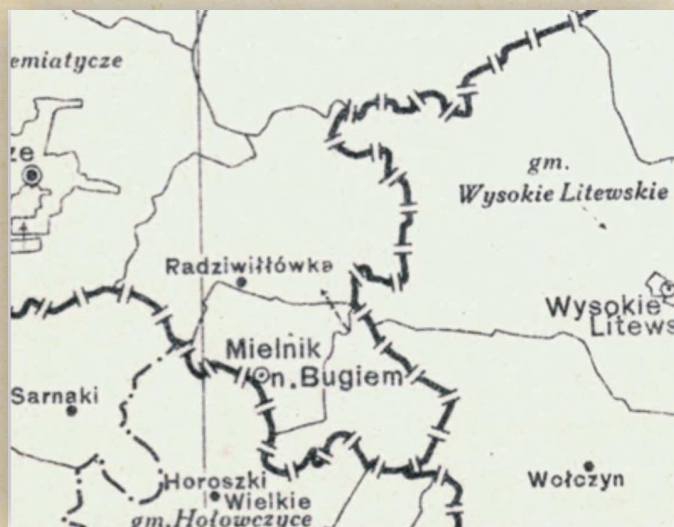
WSTĘP

Mielnik to dziś siedziba władz gminy wiejskiej o tej samej nazwie na wschodnich krańcach Polski. W okresie staropolskim było to miasto królewskie, Pobliski Niemirów stanowił natomiast miasto prywatne. Po 1795 roku obszar współczesnej gminy należał do zaboru rosyjskiego. Ten stan funkcjonował aż do początku XX wieku. Latem 1914 roku wybuchła I wojna światowa. W rok później wojska niemieckie i austro-węgierskie odnosiły coraz większe sukcesy na terenach polskich. Rosjanie zostali wyparci na wschód.

Lata 1915-1918 to czas twardej okupacji niemieckiej. Przywrócono jednak do administracji język polski. Rozpoczął się żywiołowy okres tworzenia polskiego szkolnictwa elementarnego. Świątowano oficjalnie rocznice narodowe. Zorganizowano konspiracyjną Polską Organizację Wojskową, która miała przejąć władzę po ustąpieniu okupacji.

W listopadzie 1918 roku zakończyła się I wojna światowa. Rozpoczął się proces tworzenia niepodległego państwa. Na przełomie 1918 i 1919 roku organizowano polską administrację, jednak kraj był wyniszczony wojną i okupacją, a ponadto doskwierał kryzys gospodarczy.

W sierpniu 1919 roku powołano województwo białostockie wraz z powiatem bielskim oraz gminą Radziwiłłówka. Mielnik do 1934 roku posiadał prawa miejskie stanowiąc oddzielną jednostkę administracyjną.



OGÓLNA SYTUACJA WOJENNA NA BIAŁORUSI I PODLASIU LATEM 1920

Wojna polsko-bolszewicka, która zagroziła istnieniu państwa polskiego, początkowo była konfliktem niewypowiedzianym, toczonym gdzieś na pograniczu, na nieokreślonej granicy. Obydwie strony dopiero się poznawały, szukając informacji o sobie, oraz zbierały siły do nieuchronnej konfrontacji.

Wybuchu ostrych walk nie można było uniknąć, bowiem cele Polaków i Sowietów były zupełnie rozbieżne. Polacy, po odrodzeniu kraju po 123 latach niewoli dążyli do odzyskania ziem utraconych w trakcie rozbiorów w XVIII wieku, czyli zajęcia dzisiejszych Białorusi, Ukrainy i Litwy, nad którymi panował żywioł polski, reprezentowany głównie przez ziemiaństwo, duchowieństwo i inteligencję. To parcie na wschód, choć w różnych formach popierali czołowi przywódcy II Rzeczypospolitej - Józef Piłsudski i Roman Dmowski.

Bolszewickie plany oparte o ideologię komunistyczną były o wiele szerzej zakrojone. Pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów dążyło do rozszerzenia swojej władzy na jak największe obszary Europy, a nawet świata. Lenin i Trocki, stojący na czele Rosji Radzieckiej, planowali połączenie się z walczącym proletariatem niemieckim i włoskim. Na drodze ich zamierzeń wyrosła jednak Polska, która wcale nie zamierzała się łatwo poddać nowemu panowaniu.

Do wczesnej wiosny 1920 roku bolszewicy skonsolidowali władzę w swoich rękach i podporządkowali sobie większość obszarów byłego Imperium Rosyjskiego dzięki zwycięstwu nad "białymi" generałami i wojskami państw interwencyjnych. To pozwoliło na przejście do realizacji planu podboju Europy, którego pierwszym hasłem było "Przez trupa pańskiej Polski prowadzi droga ku ogólnoświatowej rewolucji".

Zajęcie przez Polaków Kijowa w kwietniu 1920 roku, stało się sygnałem do bolszewickiego kontrataku. Zgromadzone siły składały się z doborowych, zaprawionych w bojach Wielkiej Wojny i wojny domowej żołnierzy, napędzanych hasłami rewolucji i obietnicami bezkarnego rabunku i gwałtów. Głównodowodzącym na kierunku zachodnim został Michaił Nikołajewicz Tuchaczewski, na południowo zachodnim zaś Aleksandr Iljicz Jegorow. Dysponowali oni wielkimi formacjami kawaleryjskimi i nieprzeliczoną wręcz piechotą. Nic więc dziwnego, że opór rozciągniętych na zbyt długim froncie dywizji polskich przełamany został bardzo szybko i sprawnie¹.

Odwrót Wojska Polskiego na zachód przebiegał w atmosferze krańcowego wycieńczenia i niemożności stawienia oporu przeważającemu i znacznie ruchliwsiemu przeciwnikowi. Każda kolejna linia bądź padała, zalewana przez tysiące czerwonoarmistów, lub musiała być opuszczona, gdy jej tyłom zagrozili czerwoni kozacy.

W końcu okazało się, że pomiędzy frontem a Warszawą są już tylko Bug, Narew i Wkra. Na linii tych trzech dużych rzek postanowiono sprawić wrogowi ostatni opór przed odskokiem za Wisłę lub klęską.

Sytuację tę obserwowała ludność cywilna. W tym rejonie była ona mieszana, częściowo polska, częściowo ruska i białoruska, częściowo żydowska. Różne były też w zwią-

ku z tym postawy wobec wojny - ludność polska bała się nadejścia bolszewików, Rusini i Żydzi w sporej części wyczekiwalili ich. W ich oczach likwidacja Polski była zniesieniem okupacji, zrzućeniem jarzma polskich panów. Nie bez znaczenia był zapowiadany przez komunistów podział ziemi, jedyny liczący się cel dla chłopskiej ludności tych rejonów.

Z zamiarem zaprowadzenia nowego ładu na podbitych ziemiach, bolszewicy komisarze polityczni tworzyli komitety rejonowe, których nazwę z rosyjska skracano do formy "rewkom". Każda armia rosyjska zakładała je w większych miejscowościach, aktywistów rekrutując z ludności miejscowej, głównie miejscowych mętów lub zaangażowanych politycznie Żydów. Komitety te tworzyły z kolei milicje do egzekwowania swoich postanowień, które także składały się z lokalnych przestępców i innych typów spod ciemnej gwiazdy.

Jeden z takich komitetów rewolucyjnych powołano także w Mielniku, stolicy dzisiejszej gminy Mielnik. Ogólnie na terenach podbitych przez Armię Czerwoną powołano przeszło 120 rewkomów². Nie zyskały one jednak poparcia - ich działania, podpadające pod bandytyzm, szybko zniechęcały do nich nie tylko warstwy posiadające i inteligencję, ale także ludność ubogą. Gwałty, kontrybucje i zwykła niesprawiedliwość oraz uznaniowość decyzji nowych władz zupełnie zaprzeczały głoszoną przez nie hasłom równości i wolności mas proletariackich.

Wojna z rozmachem wkroczyła do gminy Mielnik w lipcu 1920 roku, dwa tygodnie przed przełomową bitwą warszawską. Warto zwrócić uwagę na fakt, że usystematyzowanie chronologii wydarzeń będzie momentami trudne z uwagi na brak precyzji źródeł, które albo były tworzone w trakcie chaotycznego odwrotu, bądź też opracowywane kilka lat później, gdy pamięć ludzka straciła już z horyzontu szczegóły.

29-31 LIPCA

Wraz z wycofywaniem się Wojska Polskiego na zachód, współczesna gmina Mielnik przestawała być rejonem tyłowym. Jasnym znakiem tego było zarządzenie, które rozgraniczało strefy odpowiedzialności armii. Położenie gminy stało się dogodne do przeprowadzenia jej południową granicą, opartą o Bug, linii odpowiedzialności pomiędzy Grupą Poleską a 4. Armią³. Na terenie gminy operować miała ta druga, z jednej strony blokując dalsze posuwanie się wroga na zachód wzdłuż biegu rzeki, z drugiej chroniąc też tereny na południowym jej brzegu.

Do terenów współczesnej gminy Mielnik zbliżała się početně XVI Armia bolszewicka, której celem było najpierw opanowanie leżącego nieopodal Brześcia wraz z jego olbrzymią twierdzą, a następnie posuwanie się dalej na Warszawę. Siły polskie były osłabione i zmęczone, a także solidnie przetrzebione w walkach i na skutek strat tzw. marszowych. Mimo to, do osłony istotnej przeprawy w tym miejscu wysłano możliwie największe siły, choć współcześnie może się wydawać, że były one niewielkie. Świadomość ciężkiego położenia powodowała, że ponawiano żądania wzmocnienia tego odcinka przynajmniej dwoma batalionami piechoty⁴. Do Wąjkowa natomiast miał zostać wysłany batalion zapasowy 34. pułku piechoty (pp), dla zabezpieczenia tamtejszego mostu⁵, a ogólną odpowiedzialność za odcinek Mielnik-Niemirów miał objąć zaledwie jeden batalion z 16. pp⁶. Sytuacja wyglądała tak źle, że słychać było głosy, jak na przykład ten:

"No, Bóg musi nam dopomóc. Nasza sprawiedliwa sprawa (...). My sami trzymamy Bud pod Mielnikiem i Niemierowem tylko nerwami"⁷.

29 lipca obronę odcinka Mielnik-Łukowisko powierzono gen. Kosteckiemu⁸. Miał mieć do dyspozycji VIII Brygadę Piechoty, 10. pułk ułanów oraz elementy 15. batalionu saperów, 62. pułku piechoty, 22. pp i 34. pp, oraz baterię 15. pułku artylerii polowej. Zgodnie z jego planem obrony, rejon pomiędzy Mielnikiem a Niemierowem miał zostać obsadzony głównie wzdłuż linii wzgórz na północnym brzegu rzeki, a mosty miały otrzymać obsady. Przez jakiś czas generał stacjonował ze swoim sztabem w Mętnej.

Do 30 lipca przygotowania obronne były w toku. Mostu pod Mielnikiem bronił I batalion 62. pp, Gnojnika kompanie 22. i 34. pp, a pozostałe siły rozłożono wzdłuż odcinka lub sformowano z nich szczupłe odwody. Słabym wzmocnieniem były oddziały skautów (harczerzy), żandarmerii i policji państwowej.

30 lipca w okolicach Mielnika pojawił się spóźniony 10. pułk ułanów, któremu powierzono zadanie osłony styku 4. Armii i Grupy Poleskiej. Nieco na północ, pod Żerczycami rozwinąć się miała do obrony II Brygada Legionów, jednostka wręcz elitarna⁹.

Kronika 10. pułku ułanów wzmiankuje o pobycie pułku w Mielniku:

"Prowadząc w dalszym ciągu walki odwrotowe, pułk cofa się [spod Białowieży] przez Czeremchę, i w dniu 30 lipca przechodzi przez rzekę Bug pod Mielnikiem, poczem staje

2. J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1995, s. 122-128.

3. *Bitwa Warszawska. T.I - bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920*, cz. I, Warszawa 1935, s. 59

4. *Ibidem*, s. 132.

5. *Ibidem*, s. 158; także: Rozkaz zabezpieczenia mostów na Bugu pod Wąjkowem, Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 2410/III, 30 lipca 1920 r.

6. Meldunek sytuacyjny Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 2401-a/III, 30 lipca 1920 r.

7. Rozmowa juzowa płk Rybaka i gen. Konarzewskiego z 30 lipca 1920 r., za: *Bitwa Warszawska. T.I - bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920*, cz. 2, s. 253.

8. Rozkaz operacyjny dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 12010/III, 29 lipca 1920 r.

9. *Bitwa Warszawska. T.I - bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920*, cz. I, s. 129.

w Klepaczach. Tymczasem śpiesznie przygotowują obronę rzeki Bug na odcinku Janów [Podlaski] - Mielnik¹⁰.

Wykorzystując zaobserwowaną lukę, dowódca sowieckiej XIV Armii, Nikołaj Władimirowicz Sołłohub, wysłał w nią 17. Dywizję Strzelców, kierując ją nad Bug pomiędzy Mielnik a Niemirów. Rozpaczliwą już próbą obrony było nie bacząc na zmęczenie VIII Brygady, wysłać ją w okolice na południe od Mielnik - Niemirów¹¹. Warto już teraz zaznaczyć, że brygada nie dotarła do wyznaczonego rejonu we właściwym czasie.

Nocą z 30 na 31 lipca, według raportów, nad Bugiem stanęła też II Brygada Legionów. Przez Mielnik przeszedł 3. pułk piechoty Legionów¹², natomiast 2. Pp Leg skierował się bardziej na zachód, ku Drohiczynowi. Nie mniej ważne było zabezpieczenie mostu kolejowego pomiędzy Olendrami a Maćkowiczami. Most ten miał zasadnicze znaczenie dla obrony tego odcinka Bugu i dalszej kampanii, umożliwiając nie tylko przerzut piechoty i kawalerii, ale także artylerii i ciężkiego zaopatrzenia. Kronika przekazuje taki obraz wydarzeń:

"Nakazano odwrót za Bug (...). Odcinek pułku biegnie wzdłuż Bugu od Mielnika na północ. Most obsadzają dwie kompanie marszowe 14-go pułku. Dzień 31 lipca minął spokojnie, dopiero następnego dnia zbliżył się nieprzyjaciel do Bugu (...)"¹³.

Choć kronika o tym nie wspomina, w meldunkach wyższych dowództw nadmieniane są walki, które toczyła II BLeg w czasie odwrotu:

"Dowódca II Brygady legionów (...) wydał rozkaz odwrotu przez Wygodę na Mielnik; droga ta była już zajęta przez nieprzyjaciela, wobec tego, pomimo otwarcia drogi przez część I batalionu 2-go pułku piechoty legionów i III batalionu 3-go pułku legionów - brygada pomaszerowała wzdłuż toru kolejowego, pozostawiając 2 kompanie 2-go pułku piechoty legionów i III batalion 3-go pułku piechoty legionów swojemu losowi. Oddziały te ze stratami przebiły się przez Wygodę na Mielnik"¹⁴.

Bardzo prawdopodobne, że były to oddziały wrogiej 81. Brygady Strzelców, która w tym samym czasie przypuściła słaby, łatwo odparty atak na most w Mielniku.

Obsadę mostu pomiędzy Maćkowiczami a Oleandrami (ówcześnie: Fürstendorf) miał wzmocnić 3l. pułk strzelców kaniowskich, przekazując tam dwie kompanie. W kierunku północnym zaś, opierając się o linię kolejową, granice dzisiejszej gminy zamykały zaś 16. pułk piechoty, elementy 3l. pp i 62. pp. Od północy od Tokar przez Górę rozciągały się

cienkie linie grupy gen. Junga, mocno naciskane od wschodu przez wroga 27. Dywizję Strzelców¹⁵.

Przegląd linii wojsk polskich pozwala stwierdzić, że obsadzili, z grubsza rzecz ujmując, one południową, północną i zachodnie granice współczesnej gminy. Można więc powiedzieć, że z 31 lipca na 1 sierpnia większość jej obszaru została opanowana przez wroga, a na pewno opuszczona przez własne siły. Nie ma jednak całkowitej pewności co do tego, czy siły bolszewickie szczelnie wypełniły "worek mielnicki", czy część terenu, zwłaszcza zachodnie krańce gminy, penetrowały zaledwie patrolami.

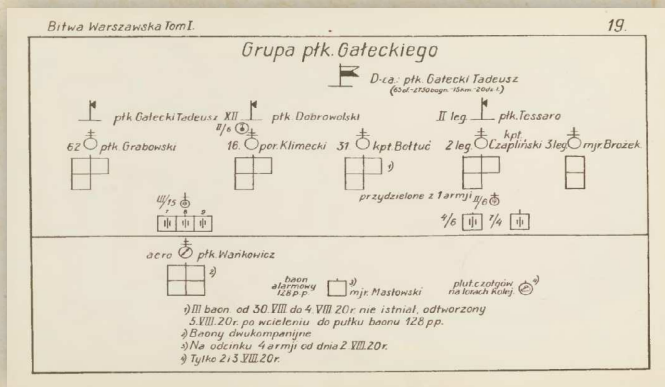
1 SIERPNIA

Doszło do przegrupowania odcinka obrony Bugu na całej długości obejmowanej przez dzisiejszą gminę Mielnik. Grupa gen. Kosteckiego została przesunięta nieco bardziej na wschód, obejmując odcinek od Mielnika po Janów Podlaski, zaś od Mielnika po Mężenin stanąć miała grupa płk Gałęckiego. Jej środkowy odcinek odpowiadał za obronę mostu między Maćkowiczami a Olendrami i składał się z III batalionu 62. pułku piechoty wzmocnionego 7. baterią 4. pułku artylerii polowej, zaś prawy sięgał po Mielnik. Tam stanęły II Brygada Legionów ze wsparciem I batalionu 62. pułku piechoty i 8. baterii 15. pułku artylerii polowej.

Walki w Mielniku rozpoczęły się 1 sierpnia rano. Kronika 3. pułku piechoty Legionów wspomina:

"Nieprzyjaciół (...) około godziny 9 zaatakował most i rekruci kompanii marszowej pierzchnęli, nie wytrzymując naporu"¹⁶.

Nic zresztą dziwnego. Kompanie marszowe były formowane doraźnie w celu przekazania uzupełnień z tyłów dla jednostek frontowych. Rzadko który żołnierz był dobrze wyszkolony, czasem nie było nawet mowy o podstawowym ostrzelaniu. Nawet wsparcie doświadczonego I batalionu 62. pułku piechoty nie zdało się na zbyt wiele - prowadzony z kilku stron naraz atak był nie do odparcia. Mostu nie udało się spalić w trakcie odwrotu¹⁷



10. H. Buszyński, *Zarys historii wojennej 10-go pułku ułanów litewskich*, Warszawa 1929, s. 19.

11. Bitwa Warszawska. T.1 - bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, s. 158.

12. Meldunek sytuacyjny dodatkowy Dowództwa Frontu
Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 2501-a/III, 31 lipca 1920 r.

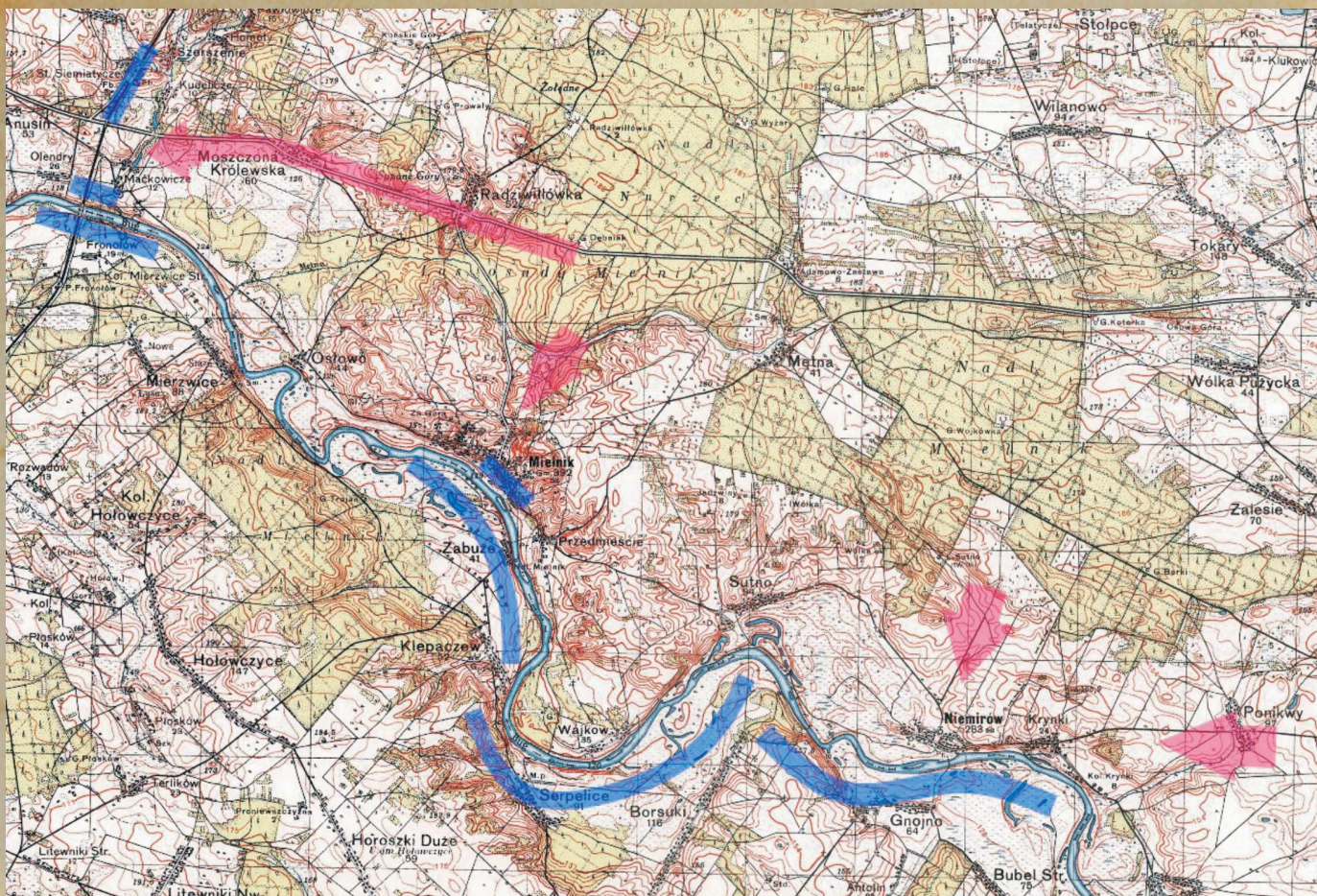
13. Cz. Czajkowski, *Zarys historii wojennej 3-go pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1930, s. 36.

14. Bitwa Warszawska. T.1 - bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, s. 193.

15. Meldunek sytuacyjny Dowództwa 4. Armii, Oddział III, nr 12201/III,
31 lipca 1920 r.

16. Cz. Czajkowski, Zarys historii wojennej 3-go pułku piechoty Legionów..., s. 36.

17. Bitwa Warszawska. T.1 bitwa nad Bugiem 27.VII. VIII 1920, cz. 1, s. 242.



Ogólne przedstawienie linii obrony Buga na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku

Bolszewicy przez opuszczony most przeszli na zachodni brzeg Buga po godzinie 11:00. Były to siły 50. Brygady Strzelców. Przełamanie to musiało zostać szybko zlikwidowane, by wróg nie zdążył się umocnić. Nie udało się zmontować szybko kolejnego kontrnatarcia, gdyż wskutek chaosu w dowodzeniu odwodowy II batalion 62. pp został przejęty przez grupę gen. Kosteckiego. Dopiero niedługo po godzinie 12:00 do ataku został wysłany I batalion 3. pp Leg. z okolicy Mierzwic Starych. Walka została obszernie opisana w kronice:

"Bataljon posuwał się wzdłuż Buga w kierunku południowym, akcja rozwijała się początkowo bardzo dobrze, bataljon podchodził już do mostu, wtem zostaje zaskoczony uderzeniem we flankę. Patrole, które miały ubezpieczać bataljon od zachodu, miast maszerować na nakazanej wysokości pozostały w tyle, o[d]słaniając zupełnie bataljon, zaskoczenie było jeszcze tem możliwsze, że walka odbywała się w lesie.

W pierwszej chwili nastąpiła konsternacja, gdyż bataljon został otoczony z trzech stron i przyparty do bagna. O dalszym natarciu nie było mowy, zdecydowano przebić się do pułku. Z bagnietem w ręku rzucono się na otaczającego wroga, wywiązała się zażarta i krwawa walka, w której giną poru-

cznicy: Wawrzycki, Kiersnowski, Kociszewski i około 90 szeregowych. Niewszystkim jednak udało się przebić, do niewoli dostają się porucznicy: Lis, Łączyński i Petro, 56 szeregowych, 2 ciężkie karabiny maszynowe. Po tej walce nieprzyjaciół zatrzymał się, budując przyczółek mostowy"¹⁸.

Polegli w tej walce zostali wymienieni w spisie poległych na końcu tego opracowania. Część z nich spoczywa na cmentarzu w Mielniku.

Rozkazy dla sił polskich naciskały na zdecydowaną obronę odcinka rzeki na całej długości współczesnej południowej granicy gminy Mielnik¹⁹. Nawet Naczelny Wódz wymienił w rozkazie Mielnik, nakazując z całą stanowczością rozbicie wrogich sił w jego okolicy i likwidację przyczółka²⁰. Rozkazy jednak nie mogły powstrzymać przeważających sił wroga w sytuacji, w której polskie pułki były ledwie batalionami, bataliony ledwie kompaniami, a kompanie - plutonami.

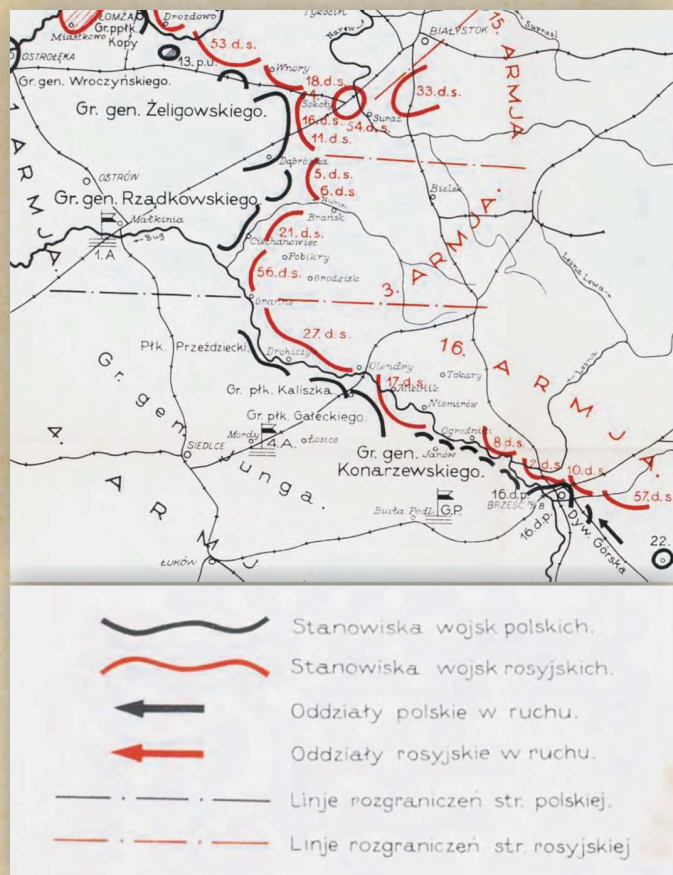
Wieczorem do zlikwidowania przyczółka pod Mielnikiem wysłano III batalion 2. pp Leg. Wyruszył on około godziny 18:00 z Mierzwic Nowych, a już po jakichś czterech godzinach wrócił, pobity. Nie udało się ustalić, dokąd udało się doprowadzić ten atak, ale wiadomo, że spotkał się on z aktywnym przeciwdziałaniem ze strony bolszewików.

18. Cz. Czajkowski, Zarys historii wojennej 3-go pułku piechoty Legionów..., s. 36-37.

19. Rozkaz dowództwa 4. Armii, Oddział III, nr 12203/III, 1 sierpnia 1920 r.

20. Rozkaz operacyjny Naczelnego Wodza WP, L. dz. 8135/III, 1 sierpnia 1920 r.

Z drugiej strony, od wschodu, gen. Kostecki użył II batalionu 62. pp do swojej próby odzyskania Mielnika. Dla wzmocnienia przydzielił mu także szwadron zbiorczy 10. pułku ułanów, niedobitki I batalionu 62. pp oraz kompanii marszowych 22. i 37. pp.²¹ Pomimo skromnych sił, udało się odrzucić wroga za rzekę pod Zabuzem i Klepaczewem pomiędzy 15:00 a 19:00. Uciążliwy był jednak ogień broni maszynowej, prowadzony z terenów współczesnej gminy Miel-



Pozycje wojsk polskich i bolszewickich w dniu 1 sierpnia 1920 r. (Bitwa Warszawska, tom I, atlas map, teka I)

nik z okolic Wajkowa. Wydaje się, że sukces tego uderzenia mógł być spowodowany zaangażowaniem sił wroga w walkę z 2. pułkiem piechoty Legionów.

Walkę tę krótko podsumowuje kronika 10. pułku ułanów:

"Nieprzyjaciel rozбивa jednak kompanię piechoty oraz oddział skautów i forsuje przeprawę koło Mielnika. Od dnia 1 do 9 sierpnia pułk, w składzie grupy generała Kosteckiego, walczy i przeprawy na rzece Bug, spędzając nieprzyjaciela z lewego brzegu rzeki w rejonie Sarnaki - Konstantynów"²².

Po walce, te niewielkie oddziały zajęły kilka miejscowości wzdłuż Buga, pilnując przejść przez rzekę, gdyby nieprzyjaciel chciał się przebić od strony dzisiejszej gminy.

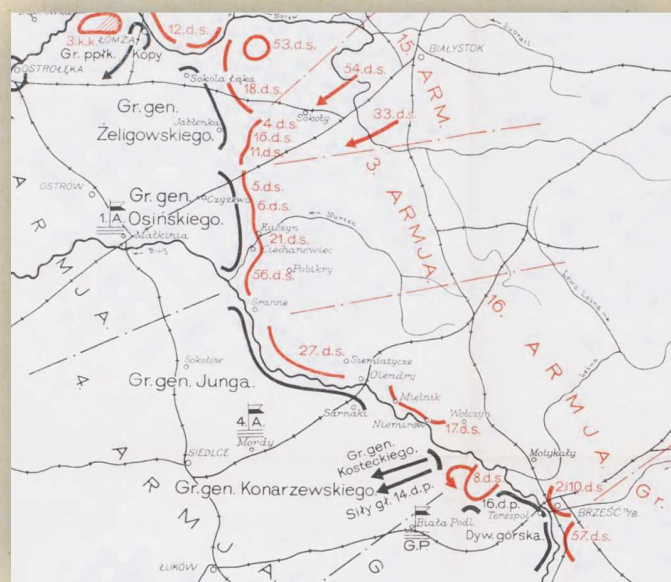
Przełamanie nastąpiło także, wedle raportów, pod Niemierowem. Zagroziło ono bezpośrednio ważnemu punktowi obrony tego odcinka - Janowowi Podlaskiemu. W kontrataku wzięły udział oddziały 14. Dywizji Piechoty, skierowane tam osobiście przez dowódcę armii, gen. Józefa Hallera. Późnym popołudniem na bolszewicką 51. Brygadę Strzelców spadło uderzenie polskich sił, które trwało do rana²³.

Bez wątpienia 1 sierpnia całość terenu współczesnej gminy była już we władaniu bolszewickim. Od tego momentu, zważywszy na sąsiedztwo z Bugiem i dogodne podejścia do Janowa Podlaskiego i Siedlec, stała się ona najbliższym zapleczem frontu bolszewickiego, z którego wychodziło zaopatrzenie dla pierwszej linii, gdzie rozstawiono tabory, artylerię, sztaby i odwody, ale także gdzie spadały pociski polskich dział i broni maszynowej, gdy starano się powstrzymać postępy wroga. Działania te z pewnością miały wpływ na ludność i zabudowania gminy.

2 SIERPNIA

Walki poprzedniego dnia bardzo dały się we znaki wojskom polskim, a zwłaszcza grupie płk Gałęckiego, która zabezpieczała znaczną część linii Bugu w okolicach Mielnika. Obydwa pułki II Brygady Legionów były niezdolne do żadnego kolejnego wysiłku przez straty w rannych i zabitych, a także z uwagi na wycieńczenie żołnierzy. Oddziały polskie zajmowały miejscowości leżące na południe od Buga - Sarnaki, Hołowczyce - zapuszczając się tylko do Serpelic czy Mierzwic, skąd obserwowały poruszenia nieprzyjaciela na terenie dzisiejszej gminy Mielnik²⁴.

Nieprzyjaciel jednak nie ustawał w wysiłkach. Przez most kolejowy pomiędzy Olendrami a Maćkowiczami, naj-



Pozycje wojsk polskich i bolszewickich w dniu 2 sierpnia 1920 r. (Bitwa Warszawska, tom I, atlas map, teka I)

21. Mogły to być elementy I batalionu 37. pp, który oddzielił się od swojej macierzystej jednostki w trakcie walk odwrotowych i dołączył do sił broniących Bugu. Za: A. Kozubal, Zarys historii wojennej 37-go pułku piechoty Ziemi Łęczyckiej, Warszawa 1929, s. 17.

22. H. Buszyński, Zarys historii wojennej 10-go pułku ułanów litewskich..., s. 19.

23. Rozmowa juzowa gen. Rozwadowskiego z płk. Zagórskim z 1 sierpnia 1920 r., godz. 20., za: Bitwa Warszawska. T.I bitwa nad Bugiem 27.VIII.VIII 1920, cz. I, s. 219.

24. Bitwa Warszawska. T.I bitwa nad Bugiem 27.VIII.VIII 1920, cz. I, s. 291-292.



Polska piechota stacjonuje we wsi (archiwum NAC)

krótszą drogą usiłował wdrzeć się na drugą stronę rzeki. Postępy te blokował III batalion 62. pułku piechoty, osłaniany przez bataliony 31. pułku strzelców kaniowskich z południowego brzegu. Atak nocny bolszewickiego 239. pułku strzelców zdobył jednak most i wcisnął się pomiędzy 9. kompanię 31. pułku strzelców kaniowskich a oddziały 62. pułku piechoty. Sytuację tę opisuje dalej historia 31. psk:

"Tymczasem nad ranem z przyczółka mostowego, obok mostu, rozpoczęło się natarcie 242-go wołżskiego pułku sowieckiego na prawą flankę i tyły 31-go pułku, oraz jednocześnie z frontu przeprawiły się przez Bug na odcinku pułku 241-y krestjański i 243-ci petrogradzki pułki sowieckie. Wywiązała się kilkugodzinna walka z przeważającymi siłami przeciwnika. W rezultacie jednak bataliony zmuszone zostały do cofnięcia się na zachód.

W tym czasie nadjechały do stacji Platerów z zachodu transporty 128-go ochotniczego pułku. Po wywagonowaniu się transporty uszykowane zostały do przeciwnatarcia wraz z II batalionem i częścią I²⁵.

128. pułk piechoty był jednym z wielu doraźnie stworzonych pułków Wojska Polskiego, które służyły za swoiste łąty naszywane tu i ówdzie na pękający lub rozszczelniający się front. Zwykle istniały one krótko, bo słuszniejszym było potraktowanie ich jako uzupełnień dla starych jednostek - kontakt i doświadczenia weteranów pomagały bowiem zmniejszyć straty w szeregach młodych ochotników. Bar-

dzo często ich przybycie ratowało w ostatniej chwili sytuację na froncie, tak było i w okolicy mostu kolejowego pod Maćkowiczami.

Kontratak, który szybko zorganizowano, objął także III batalion 62. pp. Rozpoczął się on w godzinach popołudnio-

GRUPA PLK. GALECKIEGO²⁵⁾.

ODDZIAŁ	Stan w żywnia		S t a n b o j o w y					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k.m.	dzia- lek piech.	dział lek. cięż.
62. p. p.	—	—	12	700	—	—	—	—
16. p. p. ²⁾	11	200	8	120	—	6	—	—
31. p. strz. kan.	—	—	19	360	—	7	—	—
2. p. p. leg. ³⁾	—	—	—	200	—	—	—	—
3. p. p. leg. ³⁾	—	—	—	150	—	—	—	—
III/15. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	12	—
II/6. p. a. p. 4. bat. 6. p. a. p.	2	120	—	—	—	2	—	4
7. bat. 4. p. a. p.	3	100	—	—	—	—	—	4 ⁴⁾
pułk aero ⁵⁾	—	—	7	250	—	—	—	—
baon alarm. 128. p. p. ⁶⁾	—	—	17	1 070	—	—	—	—
plut. czołgów	stan nieznany		—	—	—	—	—	—
Razem:	—	—	63	2,850	—	15	—	20

¹⁾ Zestawiono na podstawie raportu 4-ej armii na dzień 5.VIII.20 r. (Arch. Wojsk. teka Nr. 0677).

²⁾ W dniu 31.VII.20 r. stan pułku w/g meldunku gen. Junga wynosił 400 bagn. i 6 k. m. (Arch. Wojsk. teka Nr. 200).

³⁾ W dniu 31.VII.20 r. stany pułków w/g raportu 4-ej armii z dnia 5.VIII.20 r. wynosiły: w 2. p. p. leg. 400 bagn.; w 3. p. p. leg. — 150 bagn. (Arch. Wojsk. teka Nr. 0677).

⁴⁾ 1 działo zepsute.

⁵⁾ W dniu 1.VIII.20 r. w/g sprawozdania pułku aero stan pułku wynosił: 23 of., 1 200 bagn. i 10 k. m. (Arch. Wojsk. teka Nr. 2536).

⁶⁾ Jest to stan na dzień 2.VIII.20 r., w/g meldunku sytuacyjnego 4-ej armii Nr. 12401-b/III (Arch. Wojsk. teka Nr. 201).

wych. Dowódcą lewego skrzydła był kpt. Mieczysław Brodziński, jadący konno, prawego zaś por. Szczesiak. Tak opisuje tę sytuację kronikarz 31. pułku strzelców kaniowskich:

"Oddziały (...) sunęły naprzód równie "elegancko" jak pod Izabelinem. Przeciwnik stawiał zacięty opór, groziło mu bowiem zepchnięcie do Bugu. W rezultacie przed zapadnięciem zmroku nieprzyjaciel został złamany i uciekł przez Bug, pozostawiając w ręku 31-go pułku wielu jeńców oraz dwa działa, stracił przytem wielu zabitych, rannych i potopionych w rzece"²⁶.

Także w historii 62. pułku piechoty znaleźć można dość obszerne relacje z tego boju:

"Nieprzyjaciel kilkakrotnie przechodził rzekę pod Mielnikiem i koło toru kolejowego, docierał aż do Platerowa, jednakże przeciwuderzeniami II i III bataljonów odrzucano go za rzekę. Wzięto przytem jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Przy moście kolejowym III bataljon pod dowództwem porucznika Szczesiaka - w brawurowym kontrataku zdobył 10 karabinów maszynowych, 4 działa i wziął do niewoli 600 jeńców. Resztę brygady nieprzyjacielskiej wpędzono do Bugu i potopiono w bagnach. W tej walce odznaczyła się szcze-

— D. 3. Polska starszyna wojskowa donosi: Na północy od Ostrołęki do granicy niemieckiej położenie jest bez zmiany. W okolicy Nowogrodu i Łomży ataki nieprzyjacielskie znacznie osłabły (miasteczko Nowogród jest nad Narwią, 2 mile na północo-zachódzie od Łomży). Oddziały nasze z wojska stałego i ochotniczego nacierają nad Narwią na jazdę i piechotę nieprzyjacielską. Pomiędzy Narwią a Bugiem wojsko polskie styka się z nieprzyjacielskim na wschodzie od linji, którą można poprowadzić przez Kosaki, Wysokie-Mazowieckie i Ciechanowiec. (Linję tę nakreślić można na mapie w Gazecie 2049, złączyszyszy ołówkiem miejsce, gdzie do Narwi wpada rzeka Biebrza z kolanem Bugu na północo-wschodzie od Siedlec.) Nad Bugiem toczy się walka w okolicy Mielnika (w pobliżu kolei, która idzie z Siedlec na północo-wschód). Pod Brześciem nieprzyjaciel zgromadził znaczne siły piechoty z armatami i jazdy i atakuje mocno fortecę i miasto. W stronie południowej od Brześcia aż do Brodów nie było poważniejszych działań wojennych. Bitwa pod Brodami, w której biorą udział duże siły po obu stronach, idzie w dalszym ciągu pomyślnie dla nas. Nad Seretem walki miejscowe zaostwiają się. Przybyły tam świeże wojska nieprzyjacielskie.

Fragment „Gazety Świątecznej” nr 32 z 1920 roku opisujący walki nad Bugiem

gólnie 9-a kompanja, pod dowództwem podporucznika Piętnego przy zdobyciu dział pod wsią Buszki [dziś wieś Bużka]. Dowódca 11-ej kompanji, podporucznik Splitt zręcznym manewrem i ogniem broni samoczynnej odciał nieprzyjacielowi odwrót, wskutek czego zniesiono prawie całą brygadę przeciwnika"²⁷.

Sukces okupiono jednak ciężkimi i bolesnymi stratami. Z pola zniesiono jako rannych kpt. Brodzieńskiego i ppor. Henryka Krajewskiego z 31. pułku strzelców kaniowskich. Sukces kontrataku wykorzystano, wysyłając na most kolejowy III batalion 62. pp. Wprawdzie zdobył on obiekt, ale tylko na krótko, wkrótce został on zmuszony do odwrotu pod Platerów.

Drugim ważnym bojem tego dnia były walki o Niemirow, toczone od wieczora 1 sierpnia przez 14. Dywizję Piechoty. Rzucona tam najpewniej rozkazem dowódcy 4. Armii gen. Józefa Hallera, miała za zadanie wyrzucić wroga z tej strategicznie i taktycznie ważnej okolicy. Ciężar operacji spoczął na 18. i 56. pułkach piechoty.

18. pp wyruszył z okolic Janowa Podlaskiego, kierując się dwiema kolumnami w ogólnym kierunku na Niemirow. Przeszły one wkrótce do ataku - III batalion na Bubel Stary, a I batalion na Buczyce Stare. Zdobyta pozycja utracono jednak przez brak amunicji. Dopiero, gdy ta została dostarczona, pułk ponownie z sukcesem szturmował, około północy, razem z II batalionem 56. pp. Odwoły bolszewickie zdołały jednak wypchnąć Polaków ponownie. Kronika pułku wspomina:

"Pułk sześć razy oddawał i odbierał pozycję, dopiero nad ranem przeciwnik rozpoczął odwrót. Ciężkie karabiny maszynowe własne wzięły pod ogień most pod Niemirowem, wskutek czego nieprzyjaciel pozostawił wszystkie ciężkie karabiny maszynowe i cofnął się wpław za Bug. Jednakże i straty własne były duże: zabity został podporucznik Blatt, dowódca 1-ej kompanji, ranny podporucznik Smoter, poległo kilkunastu szeregowych i kilkudziesięciu odniosło rany. Po tym boju jeńcy zeznali, że pułk walczył z czterema pułkami sowieckimi"²⁸.

Gnojno opanował 56. pp około godziny 9:00. Kronikarz wspominał tę walkę tak:

"Lecz próżne były jego wysiłki, tyraljery bowiem I i III bataljonów nabrały rozmachu i nie mógł ich zatrzymać ani ogień karabinów maszynowych ani nawet gęsto padające pociski dwóch dywizjonów artylerji nieprzyjacielskiej. Przeciwnik został odrzucony od Bugu. W walce tej 49-a i 50-a brygady sowieckie poniosły duże straty: przeszło 160 zabitych, 60 jeńców, 9 karabinów maszynowych i około 500 karabinów. Własne straty: 5 poległych i 40 rannych"²⁹.

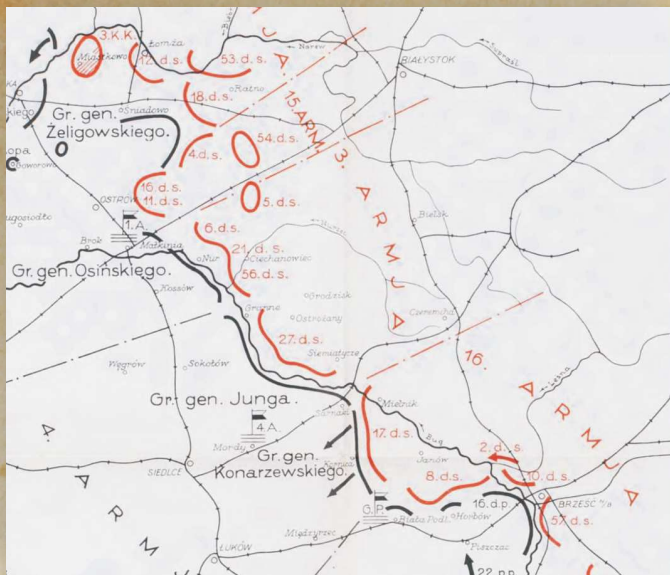
Nie brakowało też przykładów bohaterstwa i poświęcenia żołnierzy polskich. Przykładem może służyć szer. Pa-

26. Ibidem, s. 28.

27. L. Radwański, Zarys historii wojennej 62-go pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1929, s. 12.

28. M. Roszkiewicz, Zarys historii wojennej 18-go pułku piechoty, Warszawa 1929, s. 20.

29. S. Siuda, Zarys historii wojennej 56-go pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1928, s. 27.



Pozycje wojsk polskich i bolszewickich w dniu 3 sierpnia 1920 r. (Bitwa Warszawska, tom I, atlas map, teka I)

terek, który objął karabin maszynowy po rannym kole-dze, po krótkim czasie również został ciężko ranny, a mimo to nie zszedł ze stanowiska dopóki nie upewnił się, że natarcie, które wspierał ogniem, osiągnęło sukces. Następnie włączył się do akcji także 57. pułk piechoty, który wysłano na Klepaczew i Serpelice, by oczyścić ten rejon i wyrzucić ewentualnie napotkanego przeciwnika na drugą stronę Bugu - na Sutno, Wąjków i Mielnik³⁰. Bolszewicy, w świetle zachowanych dokumentów, nie podejmowali więcej tego dnia akcji zaczepnych.

2 sierpnia aktywne nad Niemirowem było lotnictwo polskie. Raport wysłany tego dnia stwierdza:

"Na szosie Niemirów-Konstantynów wzięły aparaty nasze udział w akcji i przyczyniły się przez ostrzeliwanie bolszewickiej tyraljery do skutecznego wyniku dla nas boju. Na szczególne wyróżnienie zasługują: pilot sierż. Katarzyński, sierż. Makomaski, obserw. podch. Szczepański i ppor. Karpiniński z 12. Eskadry"³¹.

Sukces walk tego dnia - a sukcesy były niemałe w stosunku do liczebności własnych sił - skłonił Naczelne Dowództwo i Dowództwo 4. Armii do wydania rozkazów nakazujących energiczne działanie przeciwko stojącym pod Mielnikiem siłom wroga. Decyzję o zwrocie zaczepnym uzasadniał fakt niezwyklej wprost bierności wrogich dywizji i brygad, które wobec słabości sił polskich nie przedsiębrały żadnych większych akcji, choć ich powodzenie wobec miażdżącej przewagi bolszewików było wręcz gwarantowane³².

Obrona linii Bugu przez 4. Armię od Niemirowa po Nur, czyli na odcinku ok. 100 km, miała zasadnicze znaczenie dla

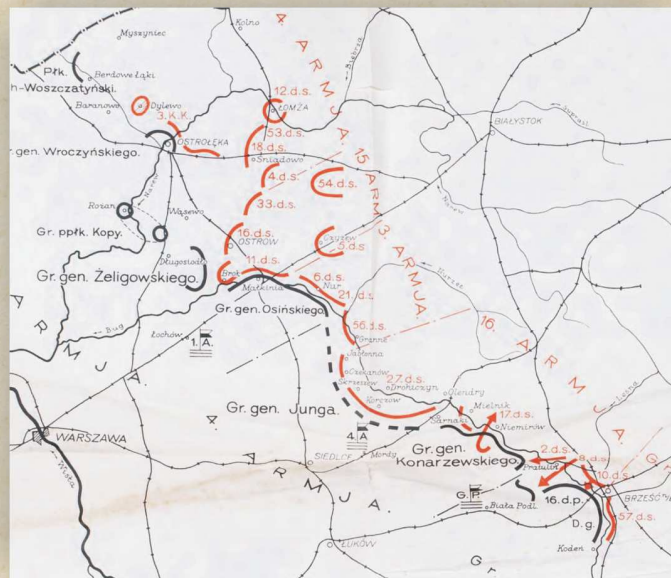
planów operacyjnych Naczelnego Wodza, który nosił się z zamiarem zorganizowania wielkiej kontrofensywy dla zmiążdżenia południowego skrzydła bolszewickiego frontu ciągnącego na Warszawę. Upadek twierdzy brzeskiej oraz rosnący nacisk na Bug i stojące tam siły Wojska Polskiego zmuszały jednak Marszałka, który planował wprawdzie uderzenie oparte właśnie o Twierdzę Brzeską, a potem zmuszony był nagle zmieniać plany:

"W rejonie Kowla zamierzałem skoncentrować siły do kontrataku, gdy uda mi się skończyć z Budiennym (...). Gen. Sikorski sądził, że uda mu się utrzymać w Brześciu i okolicach do 10 dni (...). Niestety, obliczenia gen. Sikorskiego okazały się złudnymi. Brześć padł nazajutrz, 1 sierpnia. Brześć upadł, a z nim razem i cała moja kalkulacja".³³

Obrona Bugu uznana została jednak za absolutnie konieczną i trwała właściwie na całej jego długości od okolic Hrubieszowa i Dubienki przez Mielnik, po Nur i Małkinię. Mówiły o tym wyraźnie rozkazy Naczelnego Dowództwa³⁴.

3 SIERPNIA

Nieprzyjaciół, najprawdopodobniej nocą z 2 na 3 sierpnia przeszedł Bug i osiągnął pierwsze miejscowości leżące na południe od niego. Walki toczyły się o Hołowczyce, Terlików, Litewniki, Serpelice i inne wsie. Zaangażowane były wszystkie oddziały grup płk Junga i gen. Kosteckiego. Na odcinku Mielnika kontrnatarcia wyprowadziły VIII Brygada Piechoty i 10. pułk ułanów, kierując się na Serpelice i przedmoście w Mielniku.



Pozycje wojsk polskich i bolszewickich w dniu 4 sierpnia 1920 r. (Bitwa Warszawska, tom I, atlas map, teka I)

30. Bitwa Warszawska. T.I bitwa nad Bugiem 27.VIII.VIII 1920, cz. 1, s. 301.

31. Meldunek sytuacyjny dodatkowy Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, nr 2801-a/III, 3 sierpnia 1920 r.

32. Rozkaz operacyjny Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 2721/III, 2 sierpnia 1920 r.

33. J. Piłsudski, Rok 1920..., s. 154-155.

34. Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP, Oddział III, nr 8177/III, 2 sierpnia 1920 r.

GAZETA PORANNA

2 GROSZE

Przedpłać: miesięcznik w Warszawie 70 mk., za promocię 75 mk., za granicę 95 mk.
Pocztowe konto czekowe Nr. 124.
 Redakcja i Administracja: **Zgoda Nr. 5, tel. red. 275-11**
 Ekspedycja: " " " **289-04**
 Rękopisów redakcja nie zwraca. " " **adm. 28-58**

Ogłoszenia: za litera więcej napiszcie lub jako miejsce przed tekstem mk. 20
 przed kropką lub kropkami m. 32, reklamy m. 10, za literę
 m. 6, nekrologi m. 8, drobne ogłoszenia m. 5, 20, poszukiwania pracy
 podaje bezpośrednio w kalendarz, płać po 20 fen. za wiersz. — Ogłoszenia przyjęte
 w redakcji po godzinie 6-jej o 10 proc. drożej. W reklamach ogłoszenia zarząca
 ponad jeden tom o 50 proc. drożej. Ogłoszenia za tekstem umieszczane wiersz drobnym
 m. 80 — za wiersz osobny. Administracja nie odpowiada za literały druk. ogłoszeń.

Cena numeru 3 marki

Skrzynka pocztowa Nr. 88.

Duży dwór
 położony w pobliżu Warszawy
przyjmie uchodźców

z kołami i inwentarzem.
 Wiadomość: **Świątokrzyska 30 m. 1**
 lub telefonicznie 3-04 (wojenny).

KINO „Ornak“ Mokotów
 Puławska 29
„KSIĘŻNICZKA“ wzruszający dramat poli-
 tyczny z **Ledą Nową** oraz farsa.

WALKI POLSKIE.

Od sztabu generalnego, 5 sierpnia.

Na północ od Ostrołki walki w rejonie Myszyńca.

Miedzy Ostrołką a Bugiem oddziały nasze powstrzymują bardzo silny nacisk nieprzyjaciela w rejonie Czerwina i Ostrowa.

Na zachód od Drohiczyzna walka z oddziałami, które zdobyły się przeprawić na lewy brzeg Bugu.

Miedzy Drohiczyzną a Brześciem kontrakcja nasza, rozpoczęta w dniu wczorajszym, doprowadziła do wyrzucenia przeciwnika na północny brzeg Bugu. Walki te nosiły charakter nadzwyczaj zacięty. W walkach tych odznaczyły się szczególnie oddziały wielkopolskiej 14 dyw.

Silne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Brześcia Litewskiego i na południe od niego zmusiły nasze oddziały do opuszczenia Morawca i Terespoła. Dalsza walka o posiadanie tych miejscowości w toku.

Walki w rejonie na wschód od Brodów trwają w dalszym ciągu. Brody zostały doszczętnie zrabowane przez bolszewików.

Na Serecie ataki bolszewickie odparto. Dalsza kontrakcja oddziałów ukraińskich rozwija się pomyślnie.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.
Sztab Generalny.

(w) Czwarta armia sowiecka, działająca na północy, wzdłuż granicy z terenami plebiscytowymi, nieustannie usiłuje się przedrzeć ku zachodowi. Nie chodzi jej tutaj o okrążenie Warszawy od północy, ale ma ona inny cel na oku. Z doniesień pism niemieckich, które cytują opinie bolszewickie widać, że wodzowie armii komunistycznej, kniazowi Tuchaczewskiemu, zależy głównie na odcięciu linii komunikacyjnych, wiążących Polskę z morzem.

Puszcza kurpiowska, w której trwają obecnie walki w rejonie stolicy kurpiów, Myszyńca, na północ od Ostrołki, dzierżonej przez nasze wojska, nadaje się dobrze do obrony jako teren losisty i bagnisty, piaszczysty i pozbawiony dróg. Można słusznie żywić nadzieję, że pomimo dużych strat, które bolszewicy ponoszą w celu zawiądnienia, celu swego nie zdołają przeprowadzić.

Od Ostrołki napór nieprzyjacielski trwa w tych samych miejscach, co i onegdaj, t. j. w rejonie Ostrowa ku Bugowi około m. Broku. Stąd przez Nur i Malkinię, będącą wraz z przyczółkiem mostowym w rąku naszych oddziałów aż po Drohiczyznę linia bieży wzdłuż rzeki Bugu, na którym odparamy nieprzyjaciela.

Tuchaczewskij chce jednak bzuźską linię naszego oporu złamać. Tedy z wielkimi ofiarami zdołał się przeprawić około Drohiczyznę, ale zaraz przestaliśmy do kontrakcji, która się obecnie rozwija.

Brześć, który na północ od Brześcia powstał na lewym brzegu Bugu wskutek sforsowania przez wroga rzeki w okolicy Mielnik — Pratulina, został wczoraj zupełnie zlikwidowany. Nieprzyjacieli wprowadził wprawdzie na lewy brzeg Bugu znaczne siły i przy ich pomocy zajęł przejściowo Janów, a nawet doszedł pod Białą Podlaską, ale dzielne oddziały wielkopolskie w szybkiej, energicznej kontrakcji odzyskały Janów, Kijowiec, Wielkie i Małe Horoski wyrzuciwszy za Bug wroga, który na polu walki pozostawił przeszło 600 trupów.

Obok Drohiczyzna bolszewicy przeszli Bug koło Brześcia i na południe od niego, zniewalając nas do ustąpienia z Terespoła, leżącego naprzeciwko Brześcia. Zarządcono zaraz kontrakcję rozwijającą się około Nepla, Michałówki i Priluków: przypuszczano, że usiłowania sowieckie sforsowania i umocowania się nad Bugiem, spotka los wypadu koło Mielnika.

O sekcji pomiędzy Brześciem a rejonem Brodów komunikat nie wspomina. Wszelako należy przypuszczać, że konfiguracja tego terenu musi być uzgodniona z położeniem na północy i południu. Zbytne bowiem wysunięcie frontu na wschód dawałoby nieprzyjacielowi możliwość flankowania nas. Zresztą w wojnie, zwłaszcza manewrowej, jak obecna, kwestia obszaru nie odgrywa roli ze stanowiska strategicznego i dlatego zawsze każde dowództwo w kampanii manewrowej poświęca teren w celu uzyskania korzyści strategicznych.

Front małopolski, choć ciągle pozostaje w ogniu w rejonie Brodów i Mikuliniec nad Seretem, jest nienaruszony przez przeciwnika. Owszem operacje nasze koło Brodów postępują pomyślnie, a około Mikuliniec pułk Januszajtis przy wydatnem poparciu ochotników zadał wrogowi nader dotkliwe straty.

Nota rządu polskiego do sowielów.

Wydział Prasowy M. S. Z. komunikuje:

Rząd Polski wysłał dnia 5 sierpnia wieczorem następujący radiotelegram, adresowany do komisarza ludowego do Spraw Zagranicznych Cziczierina w Moskwie:

„Do komisarza do Spraw Zagranicznych Cziczierina.

Rząd Polski, przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie swych delegatów, którzy wrócili z Baranowicz, stwierdza, że Rząd Sowietów odrzucił propozycję zawarcia zawieszenia broni z Polską, a nawet odmówił podania do wiadomości warunków rozejmu. Co więcej, Rząd Polski stwierdza, że delegatów polskich pozbawiono prawa swobodnego komunikowania się z Baranowicz z ich rządem.

Rząd Polski przyjął do wiadomości nową propozycję rządu sowietów w sprawie rozpoczęcia w Mińsku w dniu 4 sierpnia równoczesnych pertraktacji o zawieszenie broni oraz o warunki zawarcia pokoju.

Ze względu na to, iż nasza delegacja była zaopatrzona w pełnomocnictwa wyłącznie do zawarcia rozejmu, propozycja powyższa była niewykonalna.

Wszystkie te fakty zmuszają Rząd Polski do stwierdzenia, iż rząd sowietów usiłuje przedłużyć stan wojny pomiędzy obydwojema krajami i tem samem ponosi całkowitą odpowiedzialność za dalsze trwanie akcji wojennej.

Rząd Polski, dążąc jednak wszel-

kimi siłami do zakończenia wojny, gotów jest przyjąć propozycję Sowietów co do wysłania delegatów do Mińska, w celu równoczesnych obrad nad przedwstępnyimi warunkami pokoju oraz nad zawieszeniem broni. Rząd Polski zmuszony jest jednak domagać się formalnej gwarancji, że jego delegatom daną będzie możliwość swobodnego i bezpośredniego komunikowania się z Rządem Polskim, za pomocą stacji radio-telegraficznej w Mińsku oraz przez kurjerów, którym poczynione będą wszelkie ułatwienia, możliwe w dzisiejszych nieprzyjaznych warunkach.

Rząd Polski uważa, iż wobec zasadniczej odmowy Rządu Sowietów na propozycję zawarcia zawieszenia broni, zmuszony jest domagać się przynajmniej obustronnego przerwania wojskowej akcji zaczepnej od chwili rozpoczęcia pertraktacji. Rząd Polski gotów jest do zawarcia pokoju na podstawie wzajemnego uznania niewątpliwych praw narodowości oraz usiłować będzie znaleźć takie rozwiązanie wszystkich kwestji, któreby zagwarantowały na przyszłość pokój i przyjazne stosunki pomiędzy Polską i jej wschodniemi sąsiadami.

Rząd Polski nie mógłby przyjąć dyskusji nad żadnym warunkiem, któryby był zamachem na prawa suwerenne Polski przez mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne.

Rząd Polski oczekuje od Rady Sowietów oświadczenia zasad, które posłużą za podstawę przyszłych warunków pokojowych. (Podpisano) Sapieha.

Pod uwagę Ententy.

Rada Obrony Państwa zdecydowała wysłać do rządu sowieckiego notę, w której swą zgodę na podjęcie pertraktacji pokojowych uzależniła od pewnych warunków politycznych. Wczoraj rada ministrów ostatecznie ustaliła tekst odpowiedzi i w ciągu nocy radio nasze zostało wysłane do Moskwy.

W ten sposób Polska dała niedwuznaczny wyraz szczerych swych tendencji pokojowych. Zastrzega się

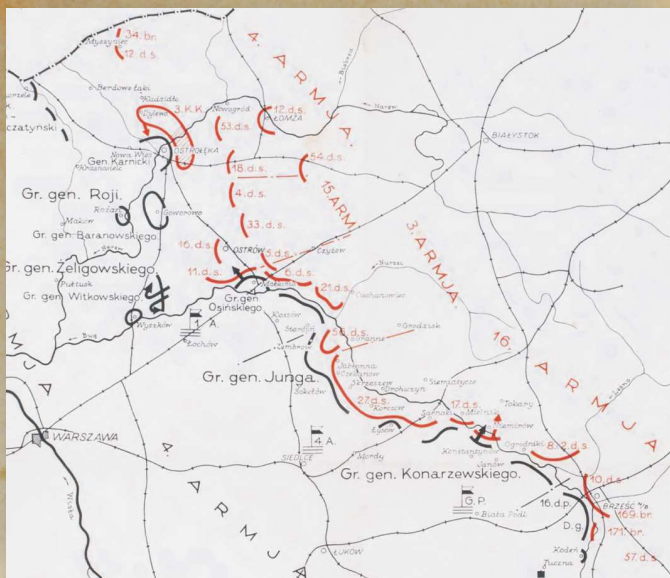
wbrew warunkom, przedstawionym przez Lloyd George'a. Premier angielski wręcz w nocy swojej deklarował, że, o ile bolszewicy naruszają rdzenne ziemie polskie i niezgadzają się na zawieszenie broni, to Ententa wesprze Polskę całą siłą.

Rząd sowiecki uczynił z tych warunków Lloyd George'a prostą igrawkę. Dowództwo czerwonej armji prze hordy czerwone w głąb Polski.

W takiej chwili mamy prawo do-

Pomoc ententy dla Polski.

Fragment doniesień prasowych z 1920 roku



Pozycje wojsk polskich i bolszewickich w dniu 5 sierpnia 1920 r. (Bitwa Warszawska, tom I, atlas map, teka I)

Kontratak odniósł sukces - wieczorem Serpelice zajął II batalion 18. pp. przy czym sąsiedni Klepaczew nie został opanyowany. W ocenie dowództwa działania VIII BP były jednak określono jako "zupełnie bierne"³⁵.

17. Dywizja Strzelców, która zajmowała Mielnik i była głównym przeciwnikiem grupy gen. Junga, była tego dnia bierna. Podłuchane wiadomości radiowe wskazywały na jej przemęczenie i braki amunicji. Było to głównym powodem jej niezdecydowanego i anemicznego działania³⁶.

3 sierpnia do Niemirowa przybył bolszewicki 153. pułk jazdy, skierowano tam też 49. Brygadę Strzelców. Oddziały te były zdziśiatkowane, a ich stany wynosiły ok. 30% etatowych³⁷. Koncentracja sił, wykryta przez polski wywiad, miała zagrozić siłom polskim na południe od Bugu.

4-6 SIERPNIA

Najpewniej 4 sierpnia trwały słabe walki VIII Brygady Piechoty z bolszewicką 17. Dywizją Strzelców o miejscowości położone na południowej stronie Bugu pod Mielnikiem i Niemirowem. Front jednak na wschód i południe wyraźnie cofnął się aż pod przedmieścia Białej Podlaskiej.

Zmiana miała miejsce wskutek przełamania dokonanego przez wroga 8. Dywizję Strzelców pod Pratulinem, które doprowadziło do zajęcia Janowa Podlaskiego.

Większość działań tego dnia odbywała się właśnie tam - w okolicach Janowa Podlaskiego, gdzie zmontowano więk-



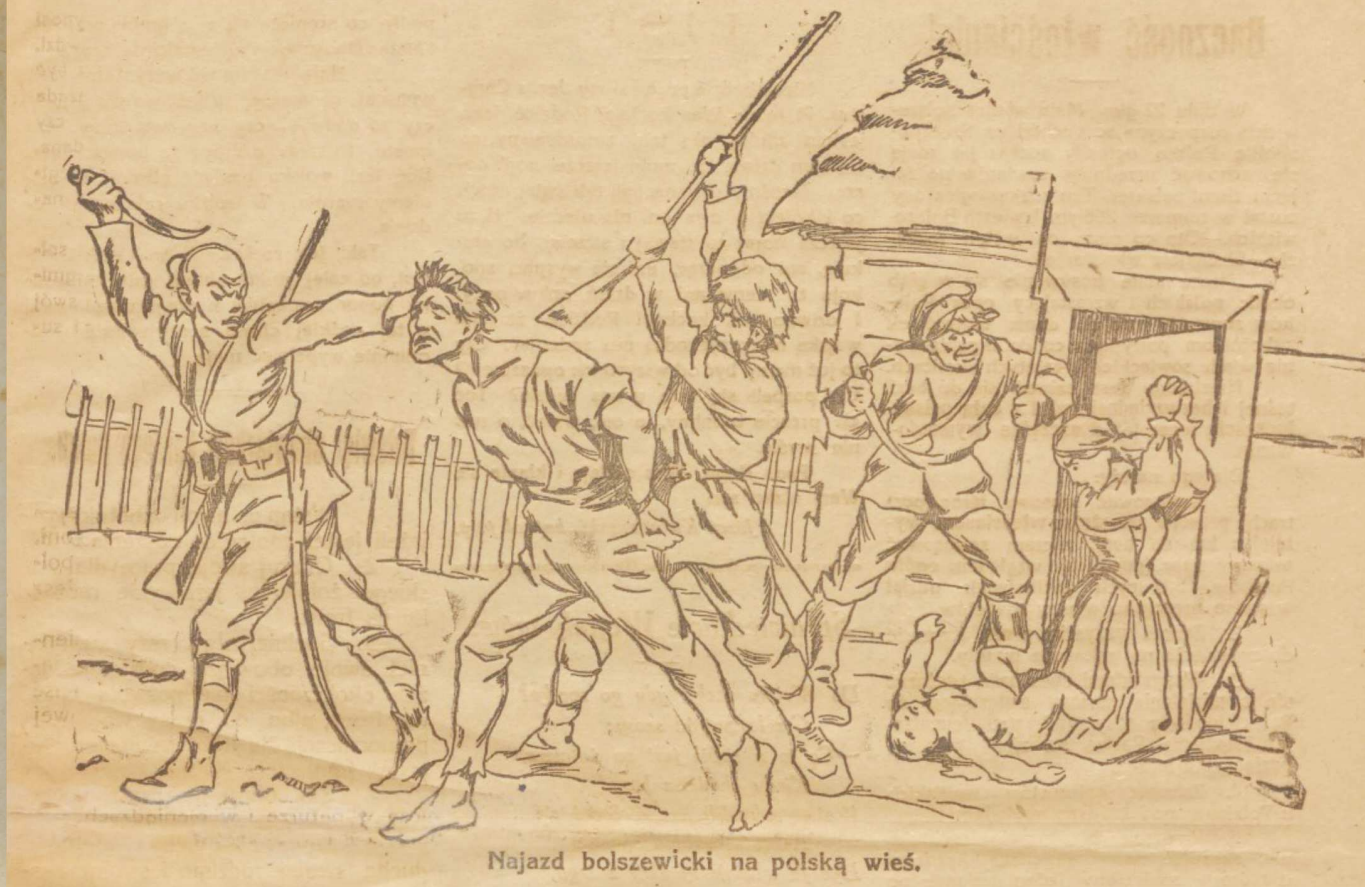
Stanowisko karabiny maszynowego (archiwum NAC)

35. Bitwa Warszawska. T.I - bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. I, s. 390.

36. Dyspozycja na dzień 4 sierpnia Dowództwa 4. Armii, Oddział III, nr 12504/III, 3 sierpnia 1920 r.

37. Sytuacja nieprzyjacielska na odcinku 14. Dywizji Piechoty, Dowództwo 4. Armii, Oddział III, nr 12509/III, 3 sierpnia 1920 r.

38. J. Szczepański, Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu..., s. 151.



Najazd bolszewicki na polską wieś.

Fragment plakatu z 1920 roku

szą kontrofensywę, by wyrzucić Rosjan za Bug. Ofensywa ta rozgrywała się do 6 sierpnia³⁸. Jej celem było dojście znów do Bugu pod Niemirowem i dalej, wzdłuż jego biegu na wschód.

Bitwa toczyła się 5 i 6 sierpnia tuż u bram współczesnej gminy Mielnik, skąd na oddziały polskie leciał grad pocisków artyleryjskich i z broni maszynowej. Zacięte walki prowadzono zwłaszcza o Gnojno, które przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk. Zdarzały się też momenty iście dramatyczne, przetykane fortelami godnymi sienkiewiczowskiego Pana Zagłoby:

"W dniu 6 sierpnia odezwały się znowu liczne baterje nieprzyjaciela. Dzięki silnemu wsparciu tej artylerji udało się przeciwnikowi sforsować przejście między Gnojnem a Bulem Starym. Kompanja 12-a znalazła się w ciężkiej opresji i wpadła do niewoli. Jednak dowódca kompanji, ppor. Kabza, nie stracił otuchy. Pierwszą jego myślą było zebrać jak najprędzej kompanję, rozsypaną w tyraljerę wśród żołnierzy nieprzyjacielskich. Zaproponował więc nieprzyjacielowi, że on chce wszystko zrobić w porządku, więc zbierze kompanję i złoży broń w kozły i pójdzie potem do niewoli. Naturalnie na taką rzecz wróg się zgodził. W chwili, gdy ppor. Kabza miał swoich żołnierzy w garści, rzucił się zniemacka do sztur-

mu i zanim nieprzyjaciel zorientował się - przedarł się, zajmując pozycję na wzgórzu na południowy zachód od Gnojna. Wśród nieprzyjaciela powstało tak wielkie zamieszanie, że nawet mało strzelali za uchodzącą kompanją³⁹.

W tym czasie na odcinku Mielnika panował spokój, mącony jedynie rutynowymi patrolami i słabymi akcjami obydwu stron. Zmęczenie żołnierzy ostatnim tygodniem było zbyt wielkie, by mógł je przełamać rozkaz.

W następnych dniach Wojsko Polskie wycofało się dalej, na linię wyznaczoną przez miasta Dęblin, Parczew, Chełm i Hrubieszów. Kronika 10. pu ujęła to następująco, choć zdecydowanie:

"Po bojach odwrotowych w końcu lipca i w oczątkach sierpnia na linji rzeki Bugu pod Mielnikiem, Klepaczami i Sarnakami pułk stacza pod Mordami ostatnią bitwę w okresie odwrotu na linję Wisły".⁴⁰

Ostatecznie Polacy cofnęli się, oddając Bug wrogowi. Pisało tym Naczelny Wódz:

"Gdy 6-go sierpnia rano meldował się u mnie po rozkazy gen. Rozwadowski, wszedł do mego gabinetu ze szkicem, jako jeszcze jedną propozycją czy kombinacją. Szkic właściwie przedstawiał próbę rozstrzygnięcia, co z 4-tą armią robić, gdy cofać się ona musi widocznie na odcinek Wisły bez mos-

39. S. Siuda, Zarys historii wojennej 56-go pułku piechoty wielkopolskiej..., s. 28.

40. H. Buszyński, Zarys historii wojennej 10-go pułku ułanów litewskich..., s. 19.

tów (...). Po krótkiej dyskusji wybraliśmy jako miejsce koncentracji okolice, przykryte względnie szeroką rzeką Wieprzem (...). Tak więc dywizje 4-ej armii, 14-ta, 16-ta i 21-sza, będąc jeszcze 6-go, a nawet 7 sierpnia w gorących bojach nad Bugiem, musiały nie tylko oderwać się od nieprzyjaciela, lecz robić ryzykowny, prawie flankowy marsz dla osiągnięcia rejonu poza Wieprzem. Specjalnie tyczyło się to 14-ej dywizji, jako będącej najdalej na północy, pod Janowem (...).⁴¹

Przeszło tygodniowe zmagania miały swój wymierny efekt i wpływ na przebieg wojny. Długotrwała obrona Bugu pozwoliła bowiem skanalizować, czyli ukierunkować ruch armii bolszewickich wzdłuż północnego brzegu rzeki, w wyniku czego w późniejszym czasie na południowym brzegu operowały jedynie niewielkie siły. Dodatkowo, dała bardzo dużo czasu na to, by można było przygotować obronę Warszawy.

W tym też czasie Marszałek Józef Piłsudski podjął decyzję o przygotowaniach do kontrofensywy, która miała wyjść znad Wieprza na skrzydło armii bolszewickich, idącym na Warszawę.

Ofiara życia i zdrowia żołnierzy polskich pod Mielnikiem, Wajkowem, Niemirowem i Maćkowiczami kupiła Polsce czas potrzebny do ostatecznej mobilizacji narodu do najważniejszego wysiłku, jakim było powstrzymanie Rosjan pod stolicą. Nie bez znaczenia było znaczne nadszarpnięcie wrogich sił, tak pod względem liczby ludzi, jak i przechwyconego i zniszczonego uzbrojenia oraz zużytych zapasów.

Współczesne tereny gminy Mielnik odegrały ważną rolę w tej bitwie. Przed dłuższy czas przebiegała przez nie linia frontu, oparta o rzekę Bug. Stanowiły one dla wojsk bolszewickich bezpośrednie zaplecze, stąd wychodziły ich uderzenia, tu stała artyleria. Strategiczne położenie gminy zaowocowało nasileniem walk i ognia, a więc i strat ludności cywilnej.

OKUPACJA

Tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej tworzone "komitety wojskowo-rewolucyjne", zwane w skrócie "rewkomami" (rewolucyjny komitet). Podporządkowane były Radzie Wojskowo-Rewolucyjnej danej armii. Na czele rewkomów stało dwóch komisarzy; wojskowy - oficer Armii Czerwonej oraz cywilny - podporządkowany komisarzowi wojskowemu. Komisarz cywilny miał za zadanie powołanie czerwonej milicji w celu "samoobrony mas pracujących".

Procedura ustanowienia rewkomu wszędzie przebiegała dość podobnie. Do wyznaczonej siedziby rewkomu przyjeżdżał sowiecki komisarz z eskortą wojskową. Zwoływał zebranie miejscowej ludności. Frekwencja na zebraniu była dość niska i mało reprezentatywna. Komisarz sam wyznaczał spośród zebranych cywilnego komisarza rewkomu. Nie do koń-



Karykatura żołnierza bolszewickiego

ca ufano miejscowym komunistom, wolano wyznaczać całkowite zależne od siebie osoby.

Do zadań rewkomów należało "ostateczne obalenie panowania szlachty i burżujów". W zarządzeniach rewkomów znalazło się mnóstwo propagandy. Miały one kierować się "interesami rewolucyjnymi mas pracujących" i "wprowadzać porządek rewolucyjny".

Rewkomy zadbały o to, aby usuwać, gdzie tylko można było godła państwa polskiego i krzyże z budynków administracyjnych. Szczególnie narażane na "działalność" rewkomów było duchowieństwo, ziemiaństwo i przedstawiciele państwa polskiego.

Pierwsze dwa dni po wejściu bolszewików uboższa ludność gminy, fornale dworscy, wzbogaciła się kradzionym mieniem. Bolszewicy zapowiadali kolejne dobrodziejstwa. Jednak ta sielanka bardzo szybko się skończyła. Bolszewicy bowiem rzucili się do rabunku sklepów. Rozpoczęły się też rekwizycje zapasów, koni, bydła. Bolszewicy nie oszczędzali także zagrod chłopskich. Przeszukiwali chałupy i brali co

41. J. Piłsudski, Rok 1920..., s. 174-176.

42. "Kurier Warszawski", 1920, nr 235 (wydanie wieczorne), s. 2.

cenniejsze rzeczy, szczególnie bieliznę. Niejeden mieszkaniec gminy, który wzbogacił się nieco na majątku dworskim zaraz wszystko stracił. Bardzo szybko miejscowi poznali się na bolszewikach. Sympatia do bolszewików bardzo szybko uleciała. Czekano tylko na dobrą chwilę aby się zemścić.⁴²

19-20 SIERPNIA

Wojna wróciła na krótko do Mielnika w drugiej połowie sierpnia. Złamanie kręgosłupa sowieckiego frontu w Polsce, dokonane znad Wieprza, spowodowało masową ucieczkę sowieców. Za nimi, ożywione nowym, zwycięskim duchem szły wojska polskie, w bezprecedensowym pościgu gromiąc masy zdemoralizowanego żołdactwa.

Raport wywiadu z 19 sierpnia stwierdzał, że istnieje prawdopodobieństwo, że trzy wrogie dywizje - 30., 26. i 29. Dywizje Strzelców - będą broniły przejść przez Bug od Małkini po Mielnik.⁴³ Wyzwolenie musiało przyjść wręcz błyskawicznie, bo nie zostało nawet śladów w dokumentach operacyjnych. Najprawdopodobniej wróg sam wycofał się z Mielnika i okolic na skutek pojawienia się w Brześciu nad Bugiem 3. Dywizji Piechoty Legionów, a w okolicy Janowa Podlaskiego i Drohiczyna 1. DP Leg. oraz grupy Jaworskiego w dniach 19-20 sierpnia.

LISTA POLEGŁYCH SPOCZYWAJĄCYCH NA TERENIE GMINY MIELNIK

Grabowiec

Numer w rejestrze	Imię, nazwisko stopień	Jednostka	Data śmierci	Przyczyna śmierci
36618	Stachira Jan szeregowy		13 VIII 1920	zmarł

Mielnik

Numer w rejestrze	Imię, nazwisko stopień	Jednostka	Data śmierci	Przyczyna śmierci
12107	Hitter Jan sierżant	3. ppLeg	31 VII 1920	poległ
15980	Kiersnowski Kazimierz podporucznik	3. ppLeg	1 VIII 1920	poległ
16747	Kociszewski Wacław podporucznik	3. ppLeg	1 VIII 1920	poległ
22532	Łączyński Stefan podporucznik	3. ppLeg	1 VIII 1920	poległ
42210	Wawrzycki Edward porucznik	3. ppLeg	1 VIII 1920	poległ
43554	Witkowski Jan szeregowy	3. ppLeg	1 VIII 1920	poległ
46134	Ziemiński Józef szeregowy	57. pp	2 VIII 1920	poległ

W Niemirowie na cmentarzu parafialnym znajduje się zbiorowa mogiła 14 żołnierzy polskich z 18. pułku piechoty, poległych 2 sierpnia 1920 r. Niestety bardzo trudno jest obecnie odtworzyć ich nazwiska.

BIOGRAMY DOWÓDCÓW

Władysław Jung (23.06.1870 - 01.01.1940)

Urodzony w zaborze austriackim, absolwent Akademii Wojskowo-Technicznej we Wiedniu. Od 1891 roku oficer zawodowy armii austro-węgierskiej. Do 1904 roku awansował do stopnia kapitana. Od początku I wojny światowej walczył w artylerii - najpierw w pułku armat połowych nr 1, następnie w pap 24, którym dowodził w latach 1916-1917 jako pułkownik. Z frontu rumuńskiego przeniesiony nad Isonzo, gdzie dowodząc brygadą artylerii dostał się do niewoli. Od 1918 roku w Armii Polskiej we Francji jako dowódca 1. pułku artylerii polowej, a następnie I Brygady Artylerii. W roku 1920 dowodził VII BA i 15. Dywizją Piechoty. W 1924 awansowany do stopnia generała, po pięciu latach przeniesiony w stan spoczynku. Uniknął aresztowania, ale został złapany przez sowieckich pograniczników. Odmroził sobie wtedy nogi, w rany wdała się gangrena, która spowodowała śmierć.

Władysław Jung



Tadeusz Gałęcki (11.07.1868 - 27.01.1941)

Urodzony w Irkucku jako syn powstańca styczniowego. Służył w Armii Rosyjskiej do 1917 roku, awansowany do stopnia pułkownika. Był przeciwnikiem bolszewizmu, organizował opór ludności polskiej i pierwsze polskie formacje wojskowe na Ukrainie, za co był represjonowany. W trakcie wojny 1920 roku dowodził 7. pułkiem strzelców wielkopolskich, II brygadą 15. Dywizji Piechoty i XXX BP. Od 1921 roku dowodził piechotą 15. DP. Awansowany do stopnia generała brygady w 1923 roku i przeniesiony w stan spoczynku.

43. Raport wywiadowczy nr 133 Dowództwa I. Armii, Oddział II, L.dz. 3250/II, 19 sierpnia 1920 r.



URZĄD GMINY MIELNIK ul. Piaskowa 38, 17-307 Mielnik
tel.: 085 65 65 861, fax: 085 65 77 121, e-mail: gmina@mielnik.com.pl



www.mielnik.com.pl oraz www.mielnik.eu



Gmina Mielnik

ISBN 978-83-927131-1-1